

# K2, Outsider

Ja zawsze kur\* byłem outsiderem  
I miałem swój pogląd na spraw wiele  
Pier\* mnie to jaki ma wykonawca przelew  
I że leci na radiostacjach, w telewizorze  
Czy może wydaje nielegalnie  
To tak jak ziele  
To często były rockowe kapele  
I miałem w dupie czy danej grupie przybijają komery czy nie  
Oni mieli grać, tylko tak jak lubię  
A cała reszta nigdy zupełnie nie obchodziła mnie  
Ja generalnie to pierd\* to jak Pono jadę i wbijam na kwater  
I jak obcy na Nostromo statek  
I kładę ja te flow za które biorę wypłatę  
Obserwujesz to jak pierd\* big brother  
Sio z satelity i pierd\*coś przy tym  
Jak paralytyk, że mam hity w mediach  
Przytykasz mi że piszę za profity  
I że liżę dupę ludziom, by się jarali tym  
Czy ty moje płyty znasz?  
Chłopaku, ja zawsze miałem tych kilka tracków, co odbiegały od standardu mojego rapu  
Co się dziwisz, tylko nie latały wtedy w TV  
Cały czas mi wisiąło - to czy ktoś to umożliwi  
Samo przyszło, bo nie srałem się do tego jak nie jeden,  
Co na chama fiziował by sławą zabłysnąć  
W jednym momencie rozpier\* wszystko, listy - gwiazdom dupy ścisło  
Choć dziś to dla wielu ja stałem się wykonawcą jednego numeru  
To dla nielicznych koneserów  
Numerem jeden mikrofonów w całym tym burdelów  
Tu gdzie ludzie lubią pier\* bez pojęcia sensu  
Z tytułu zawiści, paranoi, no i kompleksów - ja nie kieruję się nimi !  
Jedni są nieświadomi, drudzy są prymitywni  
I mi jest żal w sumie czasem  
Gdy ziomal umie nie rozumiesz nie kminisz i nic  
Facet że to sto pasji, łapiesz?  
Wchodzę w to raz, dwa razy, zapier\*po mapie  
Za papier gdy zechcę to znów zrobię w chu\* szlagier  
Tak po którym będzie bum jak na Nagasaki  
Prawie 15 lat podziemia, bez kitu!  
Piszę te ścieżki tu ten ciężki, brudy temat ciągnę  
Choć wzięcie mają te bengery z pierd\*  
Na koncercie szął jak gram ten rap ciągle  
I znam twój problem!  
Bez spiny ty byś chciał żebym grał tylko ciężkie rozkminy  
Te kawałki co nie trafiłyby w szerokie masy  
Ten brudny kur\* syf, dla trudnych słuchaczy  
Widzisz, nie mam Ci tego za złe, słowo,  
Rozumiem, chcesz zachować wyjątkowość  
I w sumie to urocze, że gdy nagram jakiś lekki walek  
Ty boisz się że na stałe przebranżowałem mikrofon  
Ja to czaję, bo ty nie siedzisz w mojej głowie i duszy  
I możesz myśleć iż sprzedałem dla funduszy duży ten cały klimat,  
To shito-hito, że dla pieniędzy to pierd\*i może zaczynam puszyć się jak idol  
Fajnie, poznaj mnie robię muzykę ja tu naturalnie  
Gdy zechcę to wystąpię obok Bednarka, Farny  
Albo wierz mi pierdo\* tak ciężki track że chłopaku na bank nieogarniesz  
Bo jestem wolny w terminie liżę dupy  
Jak nie jedni co robią to tego pragną fancluby  
I mógłbym budować sobie u ciebie respekt udając że niby taki jestem  
Jak zechcesz, powiem ci coś od to nieodkrycie  
Ważni są ci co chcą z tobą pomimo możliwych wad jakie w tobie widzą  
Nie to jest kur\* śmieszne  
Spytaj tych, co muszą zapierdalać zagranicą  
Że ten świat nie jest idealny  
Zgodzisz się że z czasem przyjdzie robić Ci rzeczy takie, które nie do końca będą ci leżeć?

Sam to zwierzysz gdy w pracy sprzedasz się tylko dla pieniędzy  
I szczerze?  
To normalne, mówię prawdę  
Będę szedł z nią i wierzę że szerzej to ogarniesz  
I jak jest, ty posłuchaj mnie chłopie  
Ja przynajmniej robię jak najmniej w brew sobie  
I nie wpierd\* Ci pseudo-szlachetnych bajek  
Że hajs nie jest potrzebny, że to dobrze jest być biednym i żyć za frajer  
Pier\* taki ideał, bo ten co sprzedał Ci go to konkretny pajac  
Kur\* jest mówię ci to bo nie chcę być hipokrytą,  
Bo nie chcę kiedyś widzieć mojego słuchacza jak się stacza  
I kiedy to żebra o parę groszy do winiacza, bo wierzył że pieniądze to wstyd  
Zdecydowanie ja mam co innego do powiedzenia Ci  
Ludzie mają zarabiać, mają się bogacić  
Szczególnie tacy Polacy, których dojechały wojny  
Mają dorobić się tu, a nie kur\* na siostry, braci  
Sam pomyśl - to dobrze gdy człowiek się ceni  
Możesz sprzedać twój przy czym nie sprzedać idei  
Ja z tej strony życzę tobie w chu\* kabony  
Byś mógł zarobiony kiedyś wypić za swój życiorys, kleisz?

Ja zawsze kur\* byłem outsiderem  
zawsze kur\* byłem outsiderem  
/ 5x  
Jestem outsiderem wciąż!